

Tam turnie olbrzymie
niczym gotyku
katedry strzeliste

Tam wody
szlachetne
niczym kryształ czyste

Tam Ty
mały nic nie znaczący
kruchy płomień
nazbyt krótkiej świecy

Tam serce moje
zastygłe tym
wiecznym marzeniem

Sebastian Nikiel
12.01.2005

„Beskidzkiej zimie”

Wstrzymuję oddech
Wsluchując się w ciszę
Ostrożnie idę
Pośród białych
Okutych lodem drzew
One niczym kolumny
Gotyckiej katedry strzeliste
Ich korony
Białą sklepienie
Budują
Kryształową kopułę
Pokornie chyląc głowę idę
Krętą ścieżką
Pomiędzy wysokimi
Śnieżnymi szczytami
W oddali
Wysoko w górze
Pośród mgieł szczyt
Tam usiądę w zadumie
I złożę Jej pokłon
Nim wiosną ponaglana
Odejdzie z Beskidów
Na północ odległą

Sebastian Nikiel
01.03.2005

„Żonie”

Dzisiejszej nocy
przyszłaś do mnie
naga
Po cichutku
wśliznęłaś się w sny
Dotknęłaś
miłością
samotne serce
Pozwalając
uwierzyć
w życia sens

Sebastian Nikiel
17.01.2005

* * *

„Wspomnieniom”

To było wtedy gdy
niebo zapłonęło
krwistą purpurą
Gdy
turnie olbrzymie
pogrążone w majestacie
wiecznych granitów
cieniem wieczoru umilkły
Gdy
wiatr
ukryty pośród nich
westchnął
Wtedy Ja
skruszony
tak słaby
przemijający
Odnalazłem
pośród nich
utracony czas
utracony dom

Sebastian Nikiel
17.01.2005

* * *

„Kompromisowi”

Waga
dwie szale
na nich my
Jak co dzień
ważymy
swoje sprawy
Poszukując
pomiędzy dwojgiem
różnych myśli
- równowagi -

Sebastian Nikiel
12.02.2005

* * *

Tysiące liści
Jak tysiąc myśli
W tysiącu barw
Jesiennego słońca
Opadło
Kobiercem śląc ziemię
Odeszły mgłą tulone
Do snu wiecznego
Liście niczym myśli
Opakowane w marzenia
Już wkrótce znikną
W białym zimy śniegu
A potem gdy i ten czas przeminie
Gdy nadejdzie wiosna
Znow się odrodzą
Wypełnione zielenią
Nową nadzieją spełnienia
Niczym myśli i marzenia...

Sebastian Nikiel
Reminiscencja ze szlaku przez przełęcz „Karkoszczonka”
04.11.2005